

Baogang He, *The democratic implications of civil society in China*, London: Macmillan Press, 1997, s. 212.

Autor jest wykładowcą na wydziale Nauk Politycznych na Uniwersytecie Tasmanii, a jak wynika ze świetnej znajomości realiów chińskich, stosunkowo niedawno musiał opuścić swój kraj. Książka jest znakomitym kompendium myśli politycznej w ChRL w latach osiemdziesiątych oraz dziewięćdziesiątych i poglądów chińskiej emigracji, konfrontowanych z opiniami zachodnich badaczy na temat przemian zachodzących w tym kraju. Czytelnik polski znajdzie tam liczne odwołania do naszych działaczy i myślicieli demokratycznych czasów najnowszych, co potwierdza zupełnie nową jakościowo obecność Polski w najnowszej myśli politycznej świata, szczególnie w kwestiach społeczeństwa obywatelskiego.

Kluczową koncepcją tej pracy jest „społeczeństwo na wpół obywatelskie” (*semi-civil society*), już funkcjonujące w literaturze sinologicznej. Zdaniem Autora termin ten najlepiej odpowiada obecnym realiom ChRL, w jakich stowarzyszenia i inne organizacje obywatelskie nie są ani całkowicie autonomiczne wobec państwa ani w pełni odeń zależne. W rezultacie nie odrzuca on wprawdzie zachodniego modelu społeczeństwa obywatelskiego, ale wskazuje na konieczność jego modyfikacji dla zastosowania do analizy sytuacji istniejącej w Chinach oraz złożoności relacji między państwem a społeczeństwem.

W rozdziale I Autor przedstawia uformowanie się „społeczeństwa na wpół obywatelskiego” w latach osiemdziesiątych, w wyniku odrzucenia przez Deng Xiaopinga modelu totalitarnego z epoki Mao. Ukazuje tworzenie się tych nowych struktur jako odbudowę instytucji sprzed tryumfu komunistycznego totalitaryzmu oraz ich rozwój przed 1989 r. i po tragicznych wydarzeniach na Placu Tiananmen.

W rozdziale II omawia toczone w Chinach dyskusje o społeczeństwie obywatelskim oraz charakterze państwa przed i po 1989 r., jak też wpływ koncepcji zachodnich, zaś w rozdziale III udział społeczeństwa w ruchu 1989 r.

Rozdział IV poświęcił emigracji chińskiej, jej organizacjom, poglądom i wpływowi na kraj. Następne trzy rozdziały zawierają analizy problemu legitymacji władzy, pluralizmu oraz rozgraniczeń społeczeństwa obywatelskiego od państwa i strategiom rozwoju tego ostatniego, jak również ograniczeniom i sprzecznościom „społeczeństwa na wpół obywatelskiego”. Autor zamyka swe rozważania konkluzjami dotyczącymi perspektyw demokratyzacji Chin.

Odnotać trzeba, iż Autor nie uwzględnił zupełnie tradycyjnych form organizacji społeczeństwa w Chinach cesarskich, jakie Tu Wei-ming okre-

ślał w podobny sposób: jako do pewnego stopnia obywatelskie, co pozwoliłoby pogłębić jego analizy.

Przy tak ogromnym braku w Polsce wiedzy o współczesnych Chinach i operowaniu naiwnymi stereotypami opartymi na naszych doświadczeniach, byłoby z pewnością użyteczne zaznajomienie polskiego czytelnika z tą pracą.

K. G.

J. J. Clarke, *Oriental enlightenment; The encounter between Asian and Western thought*, London: Routledge, 1997, s. 273.

Książka ta powinna wejść w skład podstawowych lektur nie tylko dla osób interesujących się Azją, lecz także chcących zrozumieć głębiej kulturę Zachodu oraz jego dzieje: historyków, filozofów, literaturoznawców, historyków sztuki, politologów, a szczególnie badaczy historii idei. Głównym tematem tej pracy są bowiem wyobrażenia o Azji w Europie i wpływy idei z niej się wywodzących, choć nie zawsze rozumianych właściwie, na myśl zachodnią. Jest to zatem analiza dorobku intelektualnego naszej cywilizacji oraz jej stosunku do Azji. Praca ta jest rozwinięciem i o wiele bardziej szczegółowym opracowaniem koncepcji przedstawionych w głośniejszej książce Edwarda W. Saida: *Orientalism* (New York: Vintage Books, 1979).

Rozważania swe Autor rozpoczyna dwoma cytatami: z Goethego o nierozdzielności Wschodu i Zachodu i z Kiplinga o niemożności ich spotkania oraz wzajemnego zrozumienia. Stanowią one — jego zdaniem — egzemplifikację dwu fundamentalnych orientacji wobec Azji. W niezmiernie ciekawym omówieniu rozmaitych poglądów na temat „Wschodu” przytacza się wypowiedzi plejady znakomitych autorów, kształtujących przez dziesięciolecie obiegowe stereotypy. Znajdziemy tu opinie o tajemniczym i zagrażającym Wschodzie, w sposób nieuchronny pozostającym w konflikcie z Zachodem (co kontynuuje Huntington), jak również świadczące o jego bezkrytycznym umiłowaniu i zafascynowaniu jego duchowością oraz zasadami moralnymi. Raz jawi się on jako brutalny i podstępny, kiedy indziej jako subtelny, łagodny, opierający się na intuicji i sfeminizowany partner „męskiego” i racjonalnego Zachodu, skazany na podporządkowywanie się jego woli i sile. Znajdziemy tu i przekonania o cywilizacyjnej misji Zachodu wobec Wschodu, oparte na przekonaniu o własnej wyższo-